

WINETA - LITERACKA  
„PRZESTRZEŃ UTRACONA”  
SŁOWIAN ZACHODNICH?  
ROZWAŻANIA NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH  
Z LITERATUR ZACHODNIOŚLAWIAŃSKICH

TOMASZ DERLATKA<sup>1</sup>  
(Praha)

**Słowa kluczowe:** Wineta, Słowianie Zachodni, literatury zachodniosłowiańskie, literacka „przestrzeń utracona”

**Key words:** Wineta, Western Slavs, West Slavonic literatures, literary „lost space”

**Abstrakt:** Tomasz Derlatka, WINETA - LITERACKA „PRZESTRZEŃ UTRACONA” SŁOWIAN ZACHODNICH? ROZWAŻANIA NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH Z LITERATUR ZACHODNIOŚLAWIAŃSKICH. „PORÓWNANIA” 12, 2013, T. XII, s. 177-192. ISSN 1733-165X. Cel artykułu stanowi przedstawienie wybranych zachodniosłowiańskich utworów literackich, które podjęły problem legendarnej Winety. Autor podjął wysiłki zmierzające do: stwierdzenia zasięgu występowania motywu Winety w poszczególnych literaturach, wykazania wzajemnych kon- i dywergencji, przedstawienia najciekawszych modyfikacji protowariantu. Rozbiór tematyki wykazał głębokie różnice w semantyzacji motywu Winety między konkretnymi literaturami. Najbardziej interesujące opracowania motywu Winety przynoszą „małe” literatury zachodniosłowiańskie (górnoużycka i kaszubska). W tej pierwszej semantyka Winety przeniesiona została na płaszczyznę narodową - zagrożoną zalaniem przez morze (wpierw germańskie [J. Bart-Ćišinski], po 1945 r. socrealistycznego przemysłu [A. Stachowa]) staje się sama diaspora. W literaturze kaszubskiej motyw Winety wyzyskany został jako podstawa własnej mitopei zrealizowanej w legendzie o pochłoniętym przez morze Starym Helu.

---

<sup>1</sup> Correspondence Address: derlatka@slu.cas.cz

**Abstract:** Tomasz Derlatka, WINETA – THE LITERARY “LOST SPACE” OF THE WESTERN SLAVS? REFLECTIONS ON THE SELECTED EXAMPLES FROM THE WEST SLAVIC LITERATURES. “PORÓWNANIA” 12, 2013, Vol. XII, p. 177–192. ISSN 1733-165X. The purpose of the article is to present the selected West Slavic literary works that have taken the issue of the legendary Wineta. The author has made efforts to determine the extent of the occurrence of the motif of Wineta in particular literatures, to demonstrate mutual convergences and divergences, to present the most interesting modifications of the protovariation. The analysis of the subject showed profound differences in the sematisation of the Wineta theme between specific literatures. The most interesting elaborations of the Wineta theme are found in “small” West Slavonic literatures (Upper Lusatian and Kashubian). In the first one, the semantics of the Wineta, which was transferred onto a “national” plane and which is at risk of being flooded by the sea (first by the Germanic one [J. Bart-Ćišinski] of the post-1945 socialist realist industry [A. Stachowa]) itself becomes the diaspora. In the Kashubian literature, the Wineta motif was exploited as the basis for its own mythopoeia realized in the legend of the Old Hel swallowed by the sea.

Nad szmaragdową Bałtyku falą  
 Stary się wznosił gród,  
 Bogactwy sławny, krasą, potęgą:  
 Wineta, miasto – cud.  
 (Waleria Szalay-Groele, *Wineta*)

W przedłożonym artykule zaprezentowany zostanie wybór z literackich opracowań motywu Winety (Vinety) w literaturach zachodniosłowiańskich. Powyższe zdanie uwidacznia dwie zasadnicze płaszczyzny problemowe, tj. motyw Winety i literatury zachodniosłowiańskiej<sup>2</sup>, które – zanim przejdę do dokładniejszych rozważań – wymagają, niechby tylko krótkiego, sprecyzowania.

W przypadku Winety (prymarnie zapisywanej jako Jumne, Jumneta) mowa jest o legendarnym, być może rzeczywistym (por. zapiski w kronikach Adama z Bremy i Helmolda), pełnym przepychu (Johann Gottfried Herder: „słowiański Amsterdam”) mieście (najprawdopodobniej słowiańskim) nad Bałtykiem. W myśl inwariantu legendy zostało ono pochłonięte przez morskie odmęty za grzechy jej mieszkańców (=trawestacja mitu o Atlantydzie). Zgodnie z późniejszą wariantyzacją wątku pierwotnego do dnia dzisiejszego ujrzeć ją mogą i usłyszeć bicie jej dzwonów jedynie ludzie o czystych sercach i to raz na sto lat. Zgodnie z najnow-

---

<sup>2</sup>Z uwagi na ograniczenia odnoszące się do jego rozmiaru, w artykule pominięte zostaną w całości kwestie związane z teoretycznoliterackimi problemami ogniskującymi się wokół kategorii „przestrzeń”. Odsyłam tu do bogatej literatury przedmiotowej, własne rozumienie tej kategorii literackiej przedstawiłem w pracy *Kategoria „przestrzeń” w dziele narracyjnym: elementy, morfologia, systematyka wraz z zarysem problematyki spacialnej i narratologicznej w serbołużyckiej twórczości narracyjnej*. Warszawa 2007.

szym stanem badań Winetę utożsamia się z Wolinem, przy czym istotny fakt (również dla sfery literackiej) stanowi ta oto okoliczność, że osada ta prawdopodobnie składała się z dwu części: grodu/miasta słowiańskiego i z grodu Wikin-gów Jomsborga resp. Jömsborga.

Na temat Winety istnieje bogata literatura, zarówno naukowa<sup>3</sup>, jak i ta o charakterze nieco bardziej popularnym<sup>4</sup>, stała się ona również atrakcyjną materią dla kultur i literatur niesłowiańskich, przede wszystkim dla niemieckiej. Dla zobrazowania ogromu zjawiska przytoczę, że o Winecie do chwili obecnej powstało dobrze ponad ćwierć tysiąca mniej lub bardziej naukowych artykułów, z wytworów kulturowych doliczyć się możemy sześciu oper<sup>5</sup>, (przynajmniej) dwu powieści, kilkuset wierszy i pieśni. Skala występowania motywu Winety w literaturze stała się z kolei impulsem do powstania kilku opracowań, głównie jednak niemieckojęzycznych<sup>6</sup>, które w sposób syntetyczny zaprezentowały bogaty dorobek literacki na jej temat.

W rozważaniach na temat opracowań motywu Winety w literaturach zachodniosłowiańskich uwzględnione zostaną niemal wszystkie literatury Słowian Zachodnich<sup>7</sup>, zatem literatura polska, czeska i słowacka – z tych większych, ale również (a właściwie to przede wszystkim) dwie „małe” literatury zachodniosłowiańskie, tj. literatura kaszubska i literatura górnołużycka, bowiem to właśnie w nich, antycypując tezy końcowe artykułu, wystąpiły w rozpatrywanym zakresie zjawiska najciekawsze. Zaprezentowane jednak zostaną wyłącznie wybrane (subiektywnie: najciekawsze) utwory literackie, bowiem wyselekcjonowane teksty służyć mają przede wszystkim ukazaniu znaczących, w pierwszym rzędzie odmiennych, procesów semantyzacji rozważanego motywu w poszczególnych literaturach.

---

<sup>3</sup>Syntetyczny przegląd podał w swym artykule T. Linkner, por. tenże, *Wineta – między historią a mitem*. „Nautologia” 1982, nr 1-2, s. 60-69.

<sup>4</sup>Por. chociażby następujące pozycje: R. Kiersnowski, *Legenda Winety. Studium historyczne*. Kraków 1950; K. Błahij, *Ostatnia tajemnica zatopionych bogów*. Warszawa 1971.

<sup>5</sup>Por. hasło *Weneta*. W: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*. Tom 4. Wybór i opracowanie T. Wróblewska. Kraków-Wrocław 1984, s. 116.

<sup>6</sup>K. Koch, *Vineta in Prosa und Poesie*. Stettin 1905, 1910; K. Muller, *Das Ratsel von Vineta*. Berlin 1909; H. Pudor, *Vineta in der Dichtung*, w: „Unser Pommerland” XI (1926), s. 321-322. Na gruncie zachodniosłowiańskim nie natknąłem się na prace podobnego charakteru. Nie udało mi się również dotrzeć do opracowania A. Honiga, *Die slawische Mythologie in der tschechischen und slowakischen Literatur* (Augsburg 1976), w której – być może – znajdują się dodatkowe informacje na temat przedstawienia Winety w obu literaturach. W odniesieniu do literatury polskiej pokusił się o opracowanie interesującego nas motywu w licznych pracach T. Linkner, przykładowo jeden z podrozdziałów jego monografii o motywach mitologii słowiańskiej w literaturze Młodej Polski (tenże, *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*, Gdańsk 1991), zatytułowany został przezeń *Koniec Winety i Świętowita* (s. 127-144). O Winecie informowali kaszubskich czytelników „Pomeranii” K. Derc (tenże, *Wineta*. „Pomerania” 1971, nr 5, s. 58-61) oraz S. Gzella (tenże, *Ku Winecie*. „Pomerania” 1997, nr 1, s. 16-19).

<sup>7</sup>W artykule pomijam najmniejszą z istniejących literatur zachodniosłowiańskich, tj. literaturę dolnołużycką, w której nie odnalazłem żadnego utworu literackiego, który istnieje motyw Winety.

\*

Literatura słowacka znajduje się w pozycji najbardziej oddalonej (geograficznie) od domniemanej lokalizacji Winety (tj. dzisiejszego Wolina). Aspekt geograficzny zdaje się mieć decydujący wpływ na frekwencję występowania rozpatrywanego motywu w poszczególnych literaturach (ograniczony zasięg występowania motywu Winety poświadcza również piśmiennictwo czeskie), albowiem literatura słowacka, jak się zdaje, podjęła motyw Winety w stopniu najmniejszym ze wszystkich literatur zachodniosłowiańskich. Niezależnie od tego, podobnie jak niezależnie od problemów z jednoznacznym zaszeregowaniem dorobku literackiego Jána Kollára i Pavola Jozefa Šafárika do literatury słowackiej lub czeskiej (interesujące nas utwory napisali oni akurat po czesku), to właśnie w ich pracach, literackiej Kollára i bardziej historycznej Šafárika, motyw Winety pojawia się na gruncie zachodniosłowiańskim najwcześniej i to z ich właśnie utworów czerpać będą zarówno autorzy czescy, jak i słowaccy.

P. J. Šafárik wspomina o Winecie w trzecim rozdziale swego fundamentalnego opracowania historii Słowian, *Slovanské starožitnosti* (Praha 1836–1837, przypis nr 39, s. 270–271), artykułem o charakterze bardziej naukowym było opracowanie *O jménu a položení města Vinety, jinak Jumina, Julina, Jomsburku*, w: „*Časopis Českého musea*” XIX, 1845, s. 3–32), w którym badacz opowiada się jednoznacznie za słowiańskim, a nie wikińskim charakterem Winety.

Peregrynacja protagonisty już *stricte* literackiego utworu J. Kollára *Slávy dcera* (pierwsze wydanie 1824) po terenach słowiańskich wiedzie go również do Winety, której poświęcony został sonet w drugim śpiewie (*Labe, Rén, Vltava*)<sup>8</sup>. Przy prezentacji mitycznego miasta z jednej strony podkreślona została przez autora jego wspaniałość i znaczenie („jehož někdy čest a lodě kryli celou zemskou planetu”), ze strony drugiej wyobrażone zostało one jako „mořské Herkulánium”, bez wątplenia słowiańskie, jednakowoż nieszczęśliwe („Nešťastné si dvakrát město Slávy”).

Z obrębu literatury słowackiej wspomnieć również należy o wyobrażeniu Winety w odzie *Pohl'ed na Slovákov* Jána Hollego („Zora”, 1840, s. 39–48)<sup>9</sup>. Wykreowany przez autora obraz pokrywa się ze slawofilnym wyobrażeniem miasta we wspomnianych powyżej utworach słowackich pisarzy. Podobnie jak u Kollára służy motyw ten ilustracji wielkości Slovákov-Słowian: „Kd'ěž je Volín, rečen aj Vinetú, a Julíнем u cudzích,/ Najvatšé Európi to Mesto?/ Tak ďaľeko-

<sup>8</sup>Korzystałem z trzeciego wydania poematu z r. 1862 (*Spisy Jana Kollara, Dil prvý*, Praha), gdzie podrozdział ten oznaczony został numerem 42 (s. 97). Sonet ów występuje niekiedy samodzielnie jako *Vineta*, por. np. W. R. Morfill, *A Grammar of the Bohemian or Čech Language*, Oxford 1899, s. 140.

<sup>9</sup>O Winecie, utwór jest głównie apoteozą Arkony („svatá Arkona”), nie wspomina za to autor pierwszej słowackiej powieści o Słowianach Połabskich *Gottšalk. Dějepisná pověst z XI. století* (Praha 1861) J. M. Hurban.

slavné, tak Host'ov rádo berúcé!/ Tak dobitím ze Kupectva Bohatstvom,/ A všeckím, čo je rozkošné, i čo toľko je rídke / V ňezmerném Nádbitku pľinúcé!/ Dávno ňepráťelská Dánov ho vivrářila Závist',/ Sotva že už Boreňisko sa ňátri". Zarówno dla Kollára, jak i dla Hollego funkcjonuje tedy Wineta jako słowiańska „przestrzeń utracona”, jako motyw w ich utworach przypomina i podkreśla dawną wielkość plemion słowiańskich.

Obecność motywu Winety w literaturze czeskiej jest, jak wspomniano, raczej niska, z pewnością mniejsza aniżeli w literaturze polskiej i – proporcjonalnie – niższa nawet niżli w „małej” literaturze górnołużyckiej. Motyw zatopionego nadbałtyckiego miasta pojawia się w piśmiennictwie czeskim przede wszystkim w poezji i epice drugiej połowy wieku XIX oraz początku wieku następnego, zdecydowanie rzadziej wystąpił w prozie<sup>10</sup>, natomiast słabo poświadczony jest w dokonaniach dwudziestowiecznych. Niezależnie od niewielkiej liczby czeskich tekstów o Winecie, interesujący fakt przedstawia ta oto okoliczność, iż motyw ów podjęli w swej twórczości najwięksi autorzy czescy pierwszego ze wspomnianych okresów, przede wszystkim Svatopluk Čech (*Dagmar*) i Jaroslav Vrchlický (*Píseň o Vinetě*).

Motyw Winety (zamiennie jako Volyň [tj. Wołyń/Wolin]) pojawia się w drugiej części „básni” (w istocie jest to jednak epos bądź poemat) *Dagmar* S. Čecha<sup>11</sup>, w obszernej relacji pana Alberta relacjonującego tytułowej bohaterce (postać historyczna, czeska księżniczka Mářketa Přemyslovna, córka Přemysla Otakara I.), w porządku chronologicznym upadek miasta. Obok wartości przedmiotowego fragmentu dla struktury utworu, na uwagę zasługuje zawarta w nim waloryzacja Winety na płaszczyźnie sensów naddanych<sup>12</sup>. Relacja pana Alberta stanowi bo-

---

<sup>10</sup>Dłuższe opowiadanie F. Schwarza *Vineta v zápase s mořskými loupežníky* (Praha 1885) nie jest, jak można sądzić po tytule, literackim opracowaniem legendy o zatopionym mieście, lecz opowiadaniem o awanturniczej przygodzie załogi statku o nazwie Vineta.

<sup>11</sup>Prymarnie w: „Květy” 1883–1884, książkowo: Praha 1885. Dodajmy, iż jeszcze wcześniej, bo w 1833 r., wydał powieść *Královna Dagmar* V. Beneš Třebizsky.

<sup>12</sup>Čech w swym literackim wyobrażeniu Winety spaja atrybuty właściwe dla innych świętych miejsc Słowian Zachodnich, m.in. Arkony, Szczecina, Retry. Wynikało to zapewne z faktu, iż jesienią 1882 r. autor podróżował do Danii, zwiedzając przy okazji Szczecin, Uznam i Wolin, gdzie zapoznał się z historią poszczególnych miejsc, por. J. Šůla, *Dějiny severozápadních Slovanů v české krásné literatuře*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze”. Tom 7. Opole 2008, s. 6–22. Z tej podróży Čech poświęcił Winecie szkic *Vineta* (in: tenże, *Několik povídek a různých črt*, Praha 1888, s. 19–40), w którym odnajdziemy piękne poetyckie przedstawienie naddanej warstwy legendy: „A slyš! Zvuk jakýsi ze hluboka donesl se k mému sluchu. Zavířam oči. Zvuk ozývá se dále, zřetelněji a zětelněji. Slyšim přitlumený hlahol zvonů, hlahol divukrásný, slavný i truchlivý, duši unášející i srdce rozrývající – utonulé zvony propadlého města vyzvánějí hrany dávno zemřelému, zapomenutému národu... Šest set let již ozývá se ten truchlivý zvuk, a zřídka jen zabloudí sem člověk vnímavý, který jej zaslechne a jemu porozumí, který s vlhkým zřakem na tom pahorku poklekne, zašepta modlitbu nad tím ohromným hrobem, zalká, zaúpí a pak zařatou pěstí zařese proti vrahům nešťastných plemen slovanských...” (s. 34).

wiem w istocie apoteozę Słowian Pomorskich<sup>13</sup>, przy czym interesującym chwytem kompozycyjnym stało się wprowadzenie przez autora fokalizatorów-Obcych (tu: pana Alberta, Duńczyka), którzy relacjonując wydarzenia z przeszłości dokonują jednocześnie przeglądu po historii i stanie teraźniejszym (dla fokalizatorów) Słowian. W tej perspektywie pozytywny wydzźwięk słów pana Alberta względem Słowian nabiera znaczenia semiotycznego – *Dagmar*, w sferze nadfabularnej, nie jest utworem o Duńczykach, lecz dziełem opowiadającym o Słowianach zamieszkujących legendarne miasto. W swym utworze Čech dokonuje „realistycznej” korekty inwariantu legendy o Winecie: zanik miasta-kwiatu Słowian („Slávy čarokrásný květ”) nie był bowiem skutkiem rozpustnego żywota jego mieszkańców (= interpretacja „mityczna”), lecz był efektem szerzącego chrześcijaństwo na Pomorzu najazdu Duńczyków, autorem „mitycznej” interpretacji upadku Winety stał się zaś niewierzący w tak banalną przyczynę upadku wspaniałego miasta prosty lud („Bláhový však lid, tak náhlý pád / města nádherného nechápaje, / u krbu si praskavého rád / o Vinětě šeptá divné báje: / Že prý líman strážný ve svůj klín / shrnul sám to město čarokrásné, / a kdo hledí bystře do hlubin, / že prý vídá, jsou-li vody jasné, / svatyně a věží rysy třásné, / potopených lesků hravý stín”). Analizując motyw Winety w rozpatrywanym utworze okazuje się, iż na pierwszy plan wysuwa się tu pierwiastek slawofilny, w znacznie mniejszym stopniu nordycki, co nie dziwi, zważywszy na deklarowany i immanentny slawofilizm samego autora i całej generacji wokół czasopisma „Ruch”.

*Píseň o Vinětě* J. Vrchlickiego<sup>14</sup>, pomimo iż poemat ten zwyczajowo nie zajmuje miejsca wśród największych dokonań poety, stał się najdonioślejszym pod względem wartości artystycznej zachodniosłowiańskim utworem poetyckim o Winecie. Przy pracy nad nim wykorzystał poeta zarówno ustalenia badaczy słowiańskich (Šafárik, Kollár, Karel Jaromír Erben), niemieckich (Ludwig Giesebrecht, *Wendische Geschichten*), jak i materiał skandynawski (*Jomsvikinger-Saga*, *Knyttlinger-Saga*). Osnowę poematu tworzą walki słowiańsko-duńskie (rywalizacja Vinety i Jomsborga), na których tle rodzi się, owocuje oraz zostaje brutalnie przzerwana miłość pary młodych ludzi, Swany (Słowianki) i Akiego, syna Palnatokiego (wodza Wikin-gów). Vrchlický w swym poemacie zdecydował się zatem na podobną transformację inwariantu legendy o Winecie, co i Čech – szeroką osnową tematyczną stał się w *Pieśni o Winecie* pierwiastek nordycki. Dominantę tematyczną i fabularną dzieła Vrchlickiego stanowi antyteza Słowianie-Wikingowie, w obrębie której stroną pozytywną, nosicielem wartości dodatnich, nie jest wszakże, jak w *Dagmar*, strona

<sup>13</sup> Tematyka Słowian Pomorskich, mimo iż autor nie podejmował jej w swej twórczości zbyt często, posiada wysoką wartość literacką. Utwór *Husita na Baltu* (1868, por. również mój artykuł *O obrazie Pomorza w materiałach czeskich [historia, literatura, malarstwo] dotyczących wyprawy husytów na Pomorze w roku 1433*, w druku), w którym do głosu doszedł aspekt pomorski, stał się przecież utworem programowym dla generacji tzw. Ruchowców.

<sup>14</sup> Prymarnie w czasopiśmie „Maj”: 1903–1904, książkowo: Praha 1906, nakładem J. Otta.

słowiańska, lecz Nordycy. Vrchlický znacząco przekształca również sposób, w jaki miasto zniknęło z powierzchni ziemi. Nie stało się to bowiem ani za przyczyną grzesznego życia jego rezydentów, ani na skutek interwencji (bogów) morza, jak stanowi klasyczna wersja podania o Winecie, ani za sprawą zdrady rodzimej wiary przez mieszkańców nadbałtyckiego miasta (por. dalej). Faktycznymi sprawcami zagłady Winety są w *Pieśni o Winecie* Wikingowie, którzy – w akcie zemsty za zabójstwo Akiego – zatapiają ją poprzez otwarcie zawałonego kamieniami kanału łączącego miasto z morzem. Taki właśnie sposób unicestwienia Winety w poemacie Vrchlickiego oznacza najbardziej zaawansowaną na gruncie zachodniosłowiańskim modyfikację i demitologizację motywu wyjściowego. Na uwagę w utworze zasługuje również wnikliwe przedstawienie przez poetę życia i zwyczajów Słowian i Wikingów.

Literatura polska poświadcza najwyższą frekwencję występowania motywu Winety ze wszystkich literatur zachodniosłowiańskich. O Winecie (Winedzie) wspomina Hengo, kupiec niemiecki odwiedzający starego Wisza, w *Starej baśni* Józefa Ignacego Kraszewskiego. J. Łuszczewska (Deotyma) pisze w *Wyszymirze* (1860): „Stąd niedaleko jest miasto olbrzymie,/ Zwane Winetą; pełno w nim narodu,/ Znęcił się Duńczyk obfitością łupu;”<sup>15</sup>. Epoką literacką, w której osiągnął on swój swoisty punkt kulminacyjny, nawet jeśli bez wątplenia motywem nadrzędnym dla twórców tej epoki stała się Arkona, była jednak Młoda Polska, choć, nieco paradoksalnie, podejmował go w swej twórczości właściwie jedynie Tadeusz Mićński w swych tzw. bałtyckich dramatach (*Stoneczny król [Helu]*, 1912; *Koniec Wenety*, 1910–1913; *Mściciel Wenety*, 1916)<sup>16</sup>. W tym okresie motyw Winety spotkamy również w *Rapsodach* (1901) Józefa Stanisława Wierzbickiego (*Rapsod II: Straszny rybak*), jak również w powieści historycznej *Sławina. Powieść z XI wieku* Juliana Baczyńskiego (1904). Kontynuację zainteresowania polskich pisarzy zatopionym miastem dowodzi również Dwudziestolecie Międzywojenne, przy czym do najciekawszych utworów traktujących bezpośrednio o Winecie zaliczam rozprawę Ludwika Stasiaka *Weneda miasto na dzień polskiego morza* (1923) oraz ośmioletkowy wiersz Rajmunda Bergela *Gród zatopiony*<sup>17</sup>. Znacząca liczba publikacji na ten

<sup>15</sup>J. Łuszczewska [Deotyma], *Wyszymir*, w: *taż*, *Polska w pieśni. Z księgi 1-ej: Wojna Olbrzymów. Wyszymir. Dwunastu wojewodów*. Warszawa 1860, s. 131–132. Informacja i cytata za T. Linkner, *Wineta...*, op. cit., s. 65.

<sup>16</sup>Por. T. Linkner, *Literacka mitologia Pomorza w Młodej Polsce (II). Dramaty pomorskie Tadeusza Mićńskiego*, „Pomerania” 1994, nr 1, s. 12–14. Motyw Winety pojawia się również i w innych utworach tego autora. Pomocną jest tutaj kolejna monografia T. Linknera, *Z „mare tenebrarum” na stoneczny Hel*. Gdańsk 1987.

<sup>17</sup>Utwór jest częścią cyklu poetyckiego *Legendsy Polskiego Morza*, który prymarnie ukazywał się w różnych periodykach, jako całość w tomie poezji tegoż autora *Tęczowe mosty: poezje* (Poznań 1924). Wiersz uwzględniony został również przez wydawcę antologii *Morze polskie i Pomorze w pieśni* (Gdańsk 1931, s. 13) W. Pniewskiego.

temat cechuje także pierwsze dekady po 1945 r., zaś dziełem, które podjęło kwestię Słowian Pomorskich w sposób najszerzy była fabularyzowana rozprawa Zofii Kossak-Szczuckiej *Troja Północy* (1960, Wineta utożsamiona tu została z Wolinem). Na potrzeby artykułu bliżej rozpatrzone zostaną dramaty T. Micińskiego *Koniec Wenety* oraz powieść Władysława Jana Grabskiego *Saga o jarlu Broniszu*.

Dramat Micińskiego długo pozostawał w rękopisie, stąd też jego recepcja (również i w dniu dzisiejszym) jest ograniczona. Weneta/Wineta stała się szerokim kręgiem przestrzennym drugiego aktu<sup>18</sup>, którego centrum zdarzeń stanowi gontyna Rujewita, a którego czas akcji ustalony został przez autora na XII w. Istotną zmianą w stosunku do inwariantu legendy stało się ulokowanie Winety nie w okolicach Wolina, lecz na Rugii, w ten sposób została ona utożsamiona z Arkoną przejmując również jej symboliczne atrybuty. Weneta/Wineta (miasto) w dramacie Micińskiego wyniesiona została w ten sposób do roli synonimu Słowian (Nadbałtyckich) zagrożonych germanizacją (morze), położona na górze i nad morzem, przedstawia jednocześnie w ujęciu dramatopisarza ostatni bastion Słowian niepodległych. Jednocześnie stanowi Wineta przedstawienie słowiańskiego Parnasu, co bezwzględnie wypływa z zainteresowań Młodej Polski i autora aspektami pogaństwa, wiary rodzimej, częściowo również i satanizmu. Precyzuje wymowę obrazu tego Linkner wykładając, iż „Miciński, sytuując Wenetę na górze nad morzem, czyni ją repliką słowiańskiego Parnasu, którego fundamenty sięgają głęboko w dalsze regiony. Góra, łącząc niebo z ziemią, dowodzi istnienia na niej »centrum świata«, a wszelkie mityczne atrybuty jej przestrzeni tworzą arkadyjski krajobraz, miejsce nieśmiertelne. Ponieważ w przestrzeni Wenety istnieje Bałtyk, więc jest to pełnia mitycznego krajobrazu, któremu nieobojętne są atrybuty słowiańskiej religii. Miciński tak zrekonstruował przestrzeń Wenety, że przekonuje ona o swej trwałości i możliwościach regeneracji”<sup>19</sup>. Nowością w stosunku do dotychczas rozpatrzonych utworów o Winecie z terenu zachodniosłowiańskiego było zaznaczenie przez Micińskiego aspektu zagrożenia Słowiaństwa ze strony Niemców<sup>20</sup>,

<sup>18</sup> Fabułę dramatu przedstawia Linkner w artykule *Od tragedii Winety do „dramatów bałtyckich” T. Micińskiego?* „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1976 (druk 1977), nr 23, s. 75–91.

<sup>19</sup> Por. T. Linkner, *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*. Gdańsk 1991, s. 142.

<sup>20</sup> Podobną wymowę ma wspomniany już rapsod J. S. Wierzbickiego *Straszny Rybak*, co stanowi jedną z polskich (literackich) ripost na niemiecki Drang nach Osten. Pod postacią „rozumnego i starego” rybaka o germańsko brzmiącym imieniu i nazwisku Fryc Hole (z Holsdorfu) skrywa się niemiecki ekspansjonizm („Lecz nie dość mu było złotego wód żniwa, / Gdy sieci ryb mnóstwem brzemienne; / W łakomem wciąż sercu tkwi żądza straszliwa / i mary roznieca płomienne.”). Łakomym okiem spoziera tam, gdzie „Winecki gród stary się bieli”. Dalsze wydarzenia nawiązują w sposób niezwykle interesujący do utworów już przedstawionych, bądź do tych, które zostaną zaprezentowane na poniższych stronach. Znacznie późniejsze literackie opracowanie legendy z terenu kaszubskiego (S. Świrko, *O zatopionej Winecie*) powiązane jest z rapsodem Wierzbickiego motywem zdrady części mieszkańców Winety („Śpi biały gród cicho; lecz czuwa w nim zdrada, / Jak córka ciemności – gadzina.”) oraz wątkiem zatopienia miasta w wyniku działalności jego opiekuna, tj. morza („I począł gród wołać w go-



co stanie się tematem głównym opracowań motywu Winety w literaturze górnołużyckiej (por. niżej).

*Saga o jarlu Broniszu* W. J. Grabskiego, niemal 540 stronicowa powieść, powstała w czasie okupacji (pierwsze wydanie 1946–47), co przełożyło się w sposób bezpośredni na wizję Winety i wymowę tego motywu zaprezentowaną w utworze. Powieść składa się z trzech części: *Zrękowiny w Uppsali*, *Śladem wikingów*, *Rok tyśiączny* i przedstawia historię Bronisza, słowiańskiego odpowiednika nordyckiego jarla (namiestnika). Nawiązania nordyckie (nie Wineta, lecz Jomsborg jest miejscem wydarzeń pierwszego rozdziału pierwszej części powieści) nie pojawiają się w tym utworze przypadkiem, jednakowoż ich semantyka przeciwstawia się przedstawionym powyżej czeskim opracowaniom motywu Winety. Powieść Grabskiego nie jest bowiem w żadnym przypadku wyrazem swoistej fascynacji (Čech), ani tym bardziej apoteozą (Vrchlický) Wikingów. Powstanie sagi o jarlu Broniszu determinowane było ideologicznie, i to w podwójnym planie. Po pierwsze, powieść Grabskiego udowodnić miała słowiańskie (polskie) korzenie Pomorza Zachodniego przeciwstawiając się w ten sposób wykorzystywaniu ogólnego mitu skandynawskiego (aryjskiego) oraz mitu Winety przez dyskurs historyczny i literaturę niemiecką. W ten oto sposób Wineta stała się dla autora i szerzej: dla literatury/kultury polskiej „przestrzenią odzyskaną”. Po drugie, powieść/saga miała być dowodem na istnienie prastarej, podobnej do skandynawskiej, tradycji literackiej wśród Polaków („Nie za późno i dziś na polską sagę. Już ją słyszę, już ją widzę”<sup>21</sup>). Podobne próby podejmowali wcześniej wspomniany już J. S. Wierzbicki, ale również Halina Ceyssinger.

Literatura kaszubska<sup>22</sup> jest najbliższa, w sensie geograficznym, domniemanej lub udowodnionej lokalizacji Winety. Jednakowoż frekwencja występowania tego

---

dzinie boleści / Przez usta swych matek i dzieci / Do morza, co cicho falami szeleści / I groźnie odbiciem łun świeci; [...] A morze, jak matka, płacz słysząc dziecięcy, / Zadrzało wnet piersią olbrzymią. / [...] I skacze, i fali olbrzymiej ramieniem, / Wśród wycia i jęków konania, / Zatapia gród stary, trawiony płomieniem, / I flotę zwycięzców pochłania.”). Do wspomnianej *Dagmar Čecha*, jak i poniżej przedstawionego utworu J. Bart-Ćišińskiego z literatury górnołużyckiej, zbliża się *Straszny Rybak* motywem upadku Winety w wyniku szerzenia chrześcijaństwa („Tam mieszka lud cichy, co Bogi ma swoje, / Co wierzy, co kocha i śpiewa, / Co stary obyczaj i święte czci zdroje, I stare ojczyste swe drzewa. [...] Pod znakiem krzyża u steru mąż stoi - / Rozumny i straszny Fryc Hole. [...] Lud kona, a w górze nad mieczów ich stała / Pośępnie złocisty krzyż pała; / Krzyż pała złocisty [...]”). Rapsod Wierzbickiego poświadcza i jednostkową modyfikację inwariantu legendy, morze pochłania bowiem nie tylko pozostające pod jego opiekę miasto, lecz również jego zdobywców.

<sup>21</sup> W. J. Grabskiego, *Przedmowa*, w: tenże, *Saga o jarlu Broniszu*. Wydanie dziesiąte, Katowice 2004, s. 6.

<sup>22</sup> Najefektowniejszym oddziaływaniem motywu Winety na inne obszary kultury kaszubsko-pomorskiej jest opera F. Nowowiejskiego *Legenda Bałtyku*, do której libretto napisała W. Szalay-Groele (prapremiera 28.11. 1924 r., Opera Poznańska). Istotną zmianę stanowi w niej lokalizacja przez kompozytora Winety na obszarze Kaszub. Przy rozpatrywaniu związków Winety z kulturą kaszubską

motywu w literaturze kaszubskiej nie jest ani tak wysoka, jak można by się po tym fakcie spodziewać, ani pod względem artystycznym tak ciekawa, jak w innych literaturach zachodniosłowiańskich, zwłaszcza jeśli porównać literackie zobrazowania Winety z jej realizacjami w literaturze innej mniejszości zachodniosłowiańskiej, tj. Górnych Serbołużyczan. Przede wszystkim motyw Winety nie występuje w *opus magnum* literatury kaszubskiej, tj. w powieści *Žěcé i przigŕďě Remùsa* Aleksandra Majkowskiego (ani w żadnym innym jego utworze), która jest prototekstem literatury, i szerzej: kultury kaszubskiej, oddziałującym w wielkiej mierze na wszystko, co Kaszubi po ukazaniu się wspomnianej powieści napisali. Wineta nie była popularna również i u innych wielkich autorów kaszubskich, gdzie motyw ten, w odróżnieniu od Arkony, która stała się główną „przestrzenią mityczną” dla literatury kaszubskiej, ani razu nie pojawia się jako dominujący pierwiastek tematyczny, lecz wyłącznie w funkcji podporządkowanej, głównie na potrzeby podkreślenia dawnej wielkości Słowian (Pomorskich). Tak jest np. w poemacie Leona Heykego, *Dobrogost i Miłostawa*<sup>23</sup>, w którym nazwa Wineta pojawia się jedynie trzy razy, zaś w tegoż *Podaniach kaszubskich* (1931) tylko raz<sup>24</sup>.

Zapytać wypada o przyczynę takiego stanu rzeczy. Powód, dla którego bliskość geograficzna, czy też wręcz geokulturowa, nie przełożyła się na popularność Winety w literaturze kaszubskiej, wydaje się prosty: zasadniczym czynnikiem sprawczym stało się, po pierwsze, wytworzenie przez pisarzy kaszubskich własnego mitu głównego o zatopionym przez morze mieście, jaki poświadczony został w podaniach kaszubskich o zatopieniu Starego Helu w wigilię Zielonych Świątek<sup>25</sup>, a następnie, to po drugie, jego wariantyzacja (por. np. legendy o Trzęsaczcu), co spowodowało, że motyw Winety został odsunięty na dalszy plan.

Najciekawsze realizacje motywu Winety w literaturze uznawanej za kaszubską prezentują literacko przedstawione podania o Winecie autorstwa S. Świrka, z których chyba najciekawszą jest wersja *O zatopionej Winecie*<sup>26</sup> i (prymarnie niemiecko-

---

zwrócić należy również uwagę na reinkarnację jej motywu w odniesieniu do budowy Gdyni, o której E. Kwiatkowski napisał „by wróciła i żyła stara legenda o Winecie, by stać się rzeczywistością, przybraną w taką potęgę żelaza, betonu i kamienia, w taką moc życia i ruchu, by już trwać mogła wiecznie”, cytat za: J. Samp, *Miasto z legendy o zagładzie*, w: tenże, *Z woli morza: bałtyckie mitopeje*. Gdańsk-Gdynia 1987, s. 86.

<sup>23</sup> Dzieło powstawało przez prawie dwie dekady i składa się z trzech części: *Miłostawa* (1923–25); *Wojewoda* (1926–28); *I sã stało* (1931, 1938–39).

<sup>24</sup> Por. J. Kęcińska, *Poetycka mapa geograficzna Leona Heykego*, w: *Leon Heyke – Świętopelk literatury kaszubskiej: materiały pokonferencyjne*. Gdańsk–Wejherowo 2007, s. 45, 48.

<sup>25</sup> O zatopionych miastach, odgłosach dzwonów w kulturze i literaturze kaszubskiej oraz o zatopionym Helu por. J. Samp, *Kaszubska Sodomia*, w: *Z woli morza...*, op. cit., s. 53–55. W odróżnieniu od Winety, zatopieniu Starego Helu poświęcił jeden ze swoich wierszy (*Stara Hela*, około 1913 r.) również A. Majkowski.

<sup>26</sup> Korzystałem z wersji J. Świrko, *O zatopionej Winecie*, w: *Zakłęty pierścień: baśnie, podania i legendy polskie*. Zebrał M. Kochanowska. Warszawa 1982, s. 198–209.

języczne) podanie *Ślepy rumak z Winety*<sup>27</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje jednak utwór S. Świrka, stanowi on bowiem przykład znacząco odmiennego przedstawienia i interpretacji interesującego nas motywu aniżeli teksty zaprezentowane do tej chwili. W zakresie wykorzystania motywu nordyckiego Świrkowa legenda *O zatopionej Winecie* różni się od czeskich opracowań negatywną semantyką Wikingów, których reprezentantem w opowiadaniu jest Eryk, jarl wikiński i jednocześnie narzeczony córki słowiańskiego władcy. Nie przypomina on jednak w niczym szlachetnych panów Alberta i Palnatokiego z utworów wielkich czeskich autorów – Eryk jest zdrajcą przymierza Wikingów i Słowian, po części i sprawcą śmierci ojca i brata Diwy, swej narzeczonej. On to wreszcie, w porozumieniu z chciwymi kupcami i handlarzami miejskimi, otwiera bramy Winety Wikingom, powodując upadek miasta. Odmiennie niż pozostałe opracowania kończy się to opowiadanie: Diwa okazuje się być potomkinią swej imienniczki, rusalki Diwy (interesująca paralela do postaci „mořské ženy” z eposu Čecha), opiekunki miasta. W momencie wdarcia się wroga do Winety dziewczę wypowiada prastare zaklęcie, w efekcie którego boginka ratuje miasto pogrążając je w morskiej otchłani. Opracowanie to prezentuje najefektowniejszy przykład interpretacji motywu Winety w duchu „slawofilnym”, pierwiastek słowiański, z atrybutami jak męstwo, szlachetność, odwaga słowiańskich mieszkańców miasta stoją nad innymi tematycznymi komponentami (zwłaszcza nordyckim).

Położeniem geokulturowym zbliżona jest do literatury/kultury kaszubskiej literatura/kultura górnołużycka (termin stosowany tu w sensie narodowościowym), różni się jednak od niej, i to znacząco, waloryzacją wątku Winety. I to w wielu aspektach. Po pierwsze, frekwencją występowania tego motywu, spotykamy go bowiem w znacznie większej ilości utworów aniżeli w literaturze kaszubskiej; po drugie, kompleksowością, bowiem popularność Winety poświadcza zarówno starsza literatura górnołużycka, jak i ta powstająca po 1945 r.; po trzecie, prestiżowością – motyw podjęty został przez najważniejszych autorów górnołużyckich (Handrija Zejlera, J. Bart-Ćišińskiego, Angelę Stachową).

Cechę znamionną opracowania motywu Winety w literaturze górnołużyckiej, która odróżnia ją od pozostałych literatur zachodniosłowiańskich, stanowią dwa fakty: różnicowanie gatunkowo-tematyczne (twierdzenie odnosi się do płaszczyzny pojedynczego utworu) oraz semantyzacja motywu na płaszczyźnie znacznie szerszej, tj. kulturowej. Na płaszczyźnie genologicznej zaznaczyć należy, iż motyw Winety poświadczony został w rozmaitych gatunkach, głównie w wierszach, w opowiadaniu, ale również i w nowoczesnej formie gatunkowej, tj. w manga, tematycznie motyw zatopionego miasta realizowany był zarówno w płaszczyźnie uczuciowej jednostki (miłość), jak i w płaszczyźnie religijno-historycznej (znisz-

---

<sup>27</sup>J. Buczyński, *Ślepy rumak z Winety*, w: *W krainie Gryfitów: podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego*. Pod red. S. Świrki. Poznań 1986, s. 359–360.

czenie Winety jako kara bogów za odejście od wiary ojców). W literaturze górnołużyckiej dokonał się wreszcie najciekawszy na gruncie zachodniosłowiańskim proces semantyzacji rozpatrywanego motywu: oto sama Wineta, nominalnie miasto nadbałtyckie i tak właśnie przedstawiane w pozostałych literaturach zachodniosłowiańskich, utożsamiona została z całym narodem i jego losami. Do najbardziej interesujących utworów literackich podejmujących motyw Winety z obrębu literatury górnołużyckiej należą: wiersze Korla Awgusta Fiedlera *Wineta*, H. Zejlera *Što je Serbow wótcny kraj?* oraz J. Barta-Ćišińskiego, *Wineta*; opowiadanie A. Stachowej *Vineta* oraz manga autorstwa Katrin Beserec *Vineta. Město wuhnatych* (dłuż. przekład *Vineta. Město wugnańcow*).

W wierszu Zejlera *Što je Serbow wótcny kraj?* (1839) Wineta zaprezentowana została jako jeden z krańców „Serbołużyczan kraju ojczystego”. *Domizna* Serbów Łużyckich pokrywa się z arealem zajmowanym przez szczepy słowiańskie, rozpościerającym się zdaniem poety z jednej strony od Morza Czarnego aż po Lodowe, ze strony drugiej od Morza Bałtyckiego aż po Kamczatkę („Tuž powěš mi tón wulki kraj!/ Wot Łobja dže hač k Dunawje,/ Wot Čornoh morja k Lodowom,/ wot Baltiskoh hač k Kamčatskom./ To je, to je / nas Serbow wulki wótcny kraj!”). W przedstawieniu autora Wineta jest zatem na wskroś słowiańska, stanowi ważny graniczny punkt terytorium zajmowanego przez rodzinę Słowian, w tym zakresie wszystkie realizacje górnołużyckie przeciwstawiają się zresztą diametralnie utworom czeskim i – częściowo – polskim (Grabski), bowiem element nordycki nie pojawił się w żadnym utworze, w którym pojawia się Wineta. Wiersz Zejlera powstał na podstawie (nieustalonego) prototekstu niemieckiego zrodzonego zapewne ze wzorca tzw. *Lyrik der Befreiungskriege* (1813–1815), w której silnie pobrzmiwał patos narodowy i budzący się do życia niemiecki nacjonalizm i ekspansjonizm. Niezależnie od intertekstualnego kontekstu utworu „ojca” literatury górnołużyckiej stał się on w stosunku do owej liryki semantycznym kontrapunktem, niewątpliwym wyznaniem przynależności Serbołużyczan do kulturowego kręgu słowiańskiego.

W przeciwieństwie do tekstu Zejlera, motyw Winety wyzyskany został przez K. A. Fiedlera w erotyku o tym samym tytule (prymarnie in: „Łužičan” 1868) jedynie na potrzeby zaprezentowania tematyki miłosnej. Wineta („to sławne město zastarske, kiž do morja so přepadže”), a zwłaszcza tajemne słowo, którym wedle jednego z wariantów legendy wywołać ją można z odmętów morskich („Štóż prawe hrónčko wurjeknje,/ Winetu zaso wuzběhnje”), pojawiająca się w każdej z trzech zwrotek wiersza, utożsamiona tu została z potrzebą i sposobem wzbudzenia miłości u kobiety. Wiersz Fiedlera przedstawia najsilniejszą w literaturze górnołużyckiej defunkcjonalizację wątku Winety w jego roli prymarnej, tj. wykorzystania go w funkcji narodowej i slawofilnej, i wykorzystania go na potrzeby wymowy uniwersalnej.

Najważniejsze poetyckie zobrazowanie motywu Winety w literaturze górnołużyckiej przedstawia utwór J. Barta-Ćišińskiego *Wineta* (prymarnie in: „Łužica”

1899). Stoi on w opozycji do dotychczasowych realizacji nie tylko dlatego, że wyznacza zdecydowanie najlepsze dokonanie pod względem artystycznym (napisał go w końcu największy poeta górnołużycki), lecz przede wszystkim ze względu na to, że to właśnie w nim po raz pierwszy zaznaczona została funkcja semantyczna motywu. Oto *Wineta* w obrazie poety nie jest „gardem” pomorskich plemion słowiańskich, lecz „hrodem” samych Serbołużyczan, zatopiona zaś zostaje przez morze nie za grzech rozpusty (co w klasycznym motywie jest przecież trawestacją biblijnego motywu Sodomy), lecz na skutek odrzucenia przez Serbołużyczan pogańskiej wiary ojców („Běda, Wineta, kiž slěpje / zacpěła sy bohow hlós,/ swój k rowej čehnješ wóz!”) i przyjęcia – pod wpływem Niemców – chrześcijaństwa („Nowe hrěchi z nowej wěru / k starým škodam přišle su./ Kaž jěd žeru w serbskim žru,/ podtočuja staru swěru,/ pjelnja wječé hroznu měru”), co stanowi częściową konwergencję z dramatem *Dagmar* Čecha. O sile oddziaływania słowiańskiego elementu w górnołużyckich opracowaniach motywu *Winety* świadczy fakt, że zgubę Serbołużyczan-pogańskich Słowian („Płač a wrěšć a křik a kleće / ržeše hrózbne... K wječoru / jako w rowje čicho bu / a hdyž dźiwje włosy spleće / morjo sej, bě – po Wineće –”), która nastąpi w wyniku odrzucenia rodzimych wierzeń, przedstawił ultradogmatyczny duchowny katolicki, jakim był Bart-Čišinski. W warstwie sensów naddanych morzem, które zalewa *Winetę* Serbołużyczan staje się wrogię Słowianom morze germańskie („Jusk so z njemdrym hołkom wala / w mórskim měście Wineće;/ němski wjerch do hrodu dže / z džowku serbowskeho krala –”), co z kolei łączy wiersz klasyka literatury górnołużyckiej z rozpatrywanym dramatem Micińskiego.

Opowiadanie *Vineta* (1983) A. Stachowej podejmuje temat miłości dwojga nastolatków we wsi na Górnych Łużycach, przeznaczonej do likwidacji na potrzeby odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. W odróżnieniu od przygniatającej większości górnołużyckich utworów prozatorskich<sup>28</sup>, opowiadanie to ma wydźwięk negatywny: finalny komponent opowiadania poświadcza bowiem stan dokonany – fokalizator (kierowca samochodu) nie może się dostać do wsi, którą odwiedził przed kilkoma tygodniami, ponieważ nikt już w niej nie mieszka. Na potrzeby budowy kopalni węgla brunatnego, mieszkańcy, co do jednego, zmuszeni zostali do opuszczenia rodzinnych domostw. Analogicznie jak w *Winecie* Barta-Čišinskiego, również i w *Vinecie* Stachowej z legendarnym miastem utożsamiona zostaje cała mniejszość serbołużycka (wieś funkcjonuje jako *pars pro toto* dla mniejszości). Tym, co prócz formy gatunkowej, różnicuje oba utwory, i to znacząco, będzie odmienna semantyzacja morza, które zalało *Winetę*-Serbołużyczan. W prozie Stachowej, stanowiącej w mojej ocenie najbardziej spektakularną realizację motywu *Winety* nie tylko w prozie górnołużyckiej, lecz i we wszystkich prozach zachodniosłowiańskich, nie jest to morze germańskie, lecz morze socjalistycznego prze-

<sup>28</sup> Por. T. Derlatka, *Wujednawacy gestus w serbskiej prozy*. „Sorapis” 2004, z. 5, s. 4–22.

mysłu, który na zawsze zmienił krajobraz słowiańskich Łużyc. Nadzwyczaj gorzkie to przewartościowanie: to właśnie socjalizm, zatem system, który przynieść miał Serbołużyczanom gwarancję niezagrożonego rozwoju (nową konfigurację społeczno-polityczną nastąpiła po 1945 r. określano w dyskursie rodzimym jako „jutry Serbow”), spowodował kurczenie się ich przestrzeni życiowej, potem jej planowe niszczenie, a w efekcie – ich wynarodowienie.

Najnowszym dokonaniem literackim z zakresu literatury górnołużyckiej, w którym wykorzystano motyw Winety, stała się manga *Vineta. Město wuhnatyh* (2008) autorstwa K. Beserec. Od razu zaznaczmy, że nie jest to pozycja szczególnie wartościowa pod względem artystycznym. Niemniej oprócz faktów, iż, *primo*, stanowi ona pierwszą mangę w literaturze górnołużyckiej, co stanowi istotne wzbogacenie jej (raczej tradycjonalistycznego) systemu gatunkowego, *secundo*, że motyw Winety doczekał się literackiego opracowania w nowoczesnej, modnej formie literackiej<sup>29</sup>, jeden aspekt wybija się na plan pierwszy. Utwór ten przedstawia w sposób znakomity zmiany, jakie zachodzą na naszych oczach w obrębie (szeroko rozumianej) kultury górnołużyckiej. W utworze traktującym o miłości młodych ludzi, Jumne i Varro, mieszkańców nieprzyjaznych wysp, która na rzecz miłości przezwycięży wzajemne uprzedzenia (szekspirowski wariant miłości), zarejestrować należy całkowity, poza semantyką imienia Jumne, brak nawiązań do elementu słowiańskiego, co potwierdzały wszystkie dotychczasowe utwory. To zaś odzwierciedla w sposób znakomity proces kulturowy, jaki zachodził w kulturze Serbów Łużyckich z Górnych Łużyc od 1945 r., by po 1989 r. wejść w fazę – jak się zdaje – kulminacyjną. Mowa jest tu o procesie zanikania wśród nich tożsamości słowiańskiej, stanowiącej w wieku XIX podstawę wygenerowania tożsamości własnej, zaś w pierwszej połowie wieku następnego gwarancję przetrwania wszystkich Serbów Łużyckich w warunkach rodzącego się w Niemczech nacjonalizmu<sup>30</sup>. Po 1989 r. slawofilizm Serbołużyczan zniknął z płaszczyzny deklaratywnej i utrzymuje się jedynie w sferze prywatnej, rodzinnej.

\*

Przechodzę do podsumowania rozważań. Motyw Winety, legendarnego bądź rzeczywistego nadbałtyckiego miasta Słowian („słowiańskiej Atlantydy”), wystąpił w większości literatur zachodniosłowiańskich. Najwyższą frekwencję wystę-

<sup>29</sup> Por. T. Derlatka, *Lužickosrbská a kašubská „populárni“ literatura a jejich proměny po roce 1989*, w druku.

<sup>30</sup> Por. moje artykuły *Zur Problematik der Konstruktion und Dekonstruktion des „slawischen Mythos“ bei den Sorben. Paradigmawechsel (Thesen)*. „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte“, Neue Folge Band XVI/2007 [National-Texturen. National-Dichtung als literarisches Konzept in Norost-europa], Luneburg 2009, s. 364–380; *Górnołużycka proza historyczna po roku 1945: przykład ideologicznego kształtowania głównego nurtu pamięci historycznej i próba jego przetamania* (w druku).

powania uzyskał bez wątpienia w literaturze polskiej, najniższą zaś w literaturze słowackiej, przy czym na szczególną uwagę zasługują realizacje w „małych” literaturach zachodniosłowiańskich, tj. w górnołużyckiej i kaszubskiej, w nich to bowiem zaistniały najciekawsze zjawiska na płaszczyźnie literacko-kulturowej.

Pomiędzy przedstawionymi literackimi opracowaniami motywu Winety w literaturach zachodniosłowiańskich zaobserwować się dają głębokie różnice. Przykładowo w literaturze czeskiej najwyraźniej zaznaczony został – oprócz elementu słowiańskiego, stanowiącego dominantę realizacji literackich w pozostałych literaturach zachodniosłowiańskich – motyw nordycki, przy czym wartościowany on był, zwłaszcza u Vrchlickiego, pozytywnie. Z kolei w literaturze polskiej nordycki pierwiastek motywu Winety, utożsamiony jednoznacznie z niemieckim ekspansjonizmem, nabiera wartości negatywnej. W literaturze górnołużyckiej element wikiński legendy o zatopionej Winecie nie pojawia się w ogóle.

Najliczniejsze, najbardziej zróżnicowane (gatunkowo i tematycznie) opracowania motywu Winety spotykamy w literaturze polskiej. Sytuacja ta wynika z dwu zasadniczych przyczyn: z powodów ideologicznych i z powodów stricte literackich. Czysto literackie przyczyny zainteresowania polskich autorów motywem zatopionego miasta nad Bałtykiem wynikały, zwłaszcza w pierwszym okresie, z ogólnego zainteresowania przedstawicieli Młodej Polski mitologią słowiańską. Ideologiczne podkreślanie słowiańskości zatopionego miasta, jakie poświadczono zostało w literaturze polskiej, miało podwójny wymierny cel. Po pierwsze, zrównoważyć polityczne – zobrazowane również przez utwory literackie – roszczenia niemieckie do Jomsborga (casus literackich opracowań do 1945 r.), po drugie: legitymizować prawa Polski do ziem odzyskanych Pomorza Zachodni (przypadek kolejnych literackich i popularnoliterackich realizacji po roku 1945).

W literaturze kaszubskiej, jako jedynej z literatur zachodniosłowiańskich, doszło (nierozstrzygniętą pozostaje kwestia, czy stało się to na podbudowie motywu Winety, czy niezależnie od niego, tj. na podbudowie ogólnoeuropejskiego motywu zatopionych miast) do wygenerowania własnych *mitopei* o zatopionych miastach, których motywem głównym (inwariantem) stało się zniszczenie „kaszubskiej Sodomii”, tj. Starego Helu przez Bałtyk (wariantem jest legenda o losach kościoła w Trzęsaczu).

Za najciekawszą w obrębie literatur zachodniosłowiańskich trawestację motywu Winety uznać należy jeden z wariantów poświadczonych w literaturze górnołużyckiej (J. Bart-Ćišinski, *Wineta*; A. Stachowa, *Vineta*), w którym z Winetą i jej losem utożsamiona zostaje cała serbołużycka *minoritas*. W opowiadaniu A. Stachowej dokonało się również gorzkie przewartościowanie narodowego ideologemu Serbołużyczan – „wyspy w [niemieckim] morzu”: morzem, które ostatecznie zalało Winetę-mniejszość nie było odwiecznie wrogie morze germańskie, lecz morze socjalistycznej przemysłowej.

Ze wszystkich literatur zachodniosłowiańskich, pomijając początkowe realizacje u pisarzy słowackich Kollára i Hollego, jedynie dla literatury górnołużyckiej stała się Wineta „przestrzenią utraconą” w pełnym zakresie. Dla literatury polskiej z kolei zatopione słowiańskie miasto stało się swoistą „przestrzenią odzyskaną”, zwłaszcza w opracowaniach literackich i popularno-naukowych powstałych po 1945 r. Cechę wspólną wszystkich literatur zachodniosłowiańskich stanowi podporządkowanie Winety innemu znaczącemu locusowi Słowian Zachodnich, tj. Arkonie.